



*Warszawa, 29.05.2021*

**Stanisław Koziej**

## **Realizm w polityce globalnej. Punkty z rozmowy w Polsat News**

### **1. Białoruś**

- a. Akt przemocy wobec obcego samolotu ze strony Białorusi to nie był akt terroryzmu podmiotu pozaprawnego, tylko akt agresji państwa jako podmiotu prawa międzynarodowego, w tym przypadku agresji podprogowej.
- b. Łukaszenko przegrał ostatecznie i jest na łasce Putina, może być łatwo zmieniony na kogoś innego Putinowi wygodnego. Może być np. kartą w grze Putina z Bidenem. Jako polityczny podmiot jest już skończony i może być łatwo wykorzystywany przez Rosję nie tylko do dalszego, pełnego już i jednostronnego uzależniania Białorusi od Rosji, ale także jako wygodny przedmiot/instrument w grze z Zachodem.

## 2. Spotkanie Biden-Putin

- a. Stosunkami międzynarodowymi rządzi raczej realizm, a nie liberalizm. Państwa kierują się swoimi interesami i oceną potencjałów, a nie altruistycznymi podejściami. Wiara, że np. USA będą uwzględniać nasze interesy tylko dlatego, że... Kościuszko, że Pułaski, jest naiwnością.
- b. Priorytetem rozmowy Biden-Putin będą zapewne mechanizmy nowej stabilności strategicznej w warunkach odnowionej po okresie pozimnowojennym rywalizacji wielkomocarstwowej, w tym zwłaszcza stabilności nuklearnej (co z nowym traktatem, co z Chinami...).
- c. Trwa nowa zimna wojna, do tej pory USA ją przegrywają z uwagi na skuteczność metod asymetrycznych i hybrydowych. Niekoniecznie jasno deklarowanym celem Bidena w grze z Putinem i Xi będzie próba zastąpienia niewygodnego dla Ameryki „grzęzawiska hybrydowego” mechanizmami kontrolowanej konfrontacji neozimnowojennej, trochę na podobieństwo mechanizmów pierwszej, klasycznej zimnej wojny z XX wieku.

## 3. Polityka polska

- a. Polska w globalnej rywalizacji nie powinna starać się robić coś w pojedynkę lub w jakichś drobnych chwilowych sojuszach ideologicznych, nie mających praktycznego znaczenia strategicznego.
- b. Najlepszą drogą do realizacji własnych interesów w świecie globalnej rywalizacji wielkomocarstwowej jest skuteczne wpływanie na to, co robią międzynarodowe, sojusznicze organizacje bezpieczeństwa, których jesteśmy członkiem: NATO i UE. Tam należy pilnować, aby np. ciągle aktualizowane były w NATO ewentualnościowe plany reagowania na różnorodne scenariusze zagrożeń (ważne dla nas), aby nie dawać się dzielić w UE ani przez Rosję, ani przez Chiny, ani przez USA.
- c. Chiny dla przygotowania gruntu na potrzeby rywalizacji hegemonicznej z USA chcą przeciągnąć Europę lub przynajmniej jej część na swoją stronę. Nie powinniśmy dawać się wciągać w takie polityczno-strategiczne pułapki, tylko starać się być razem w jedności w ramach wspólnoty transatlantyckiej i europejskiej.

=====